

EMOSZAKI



Michaela Dostálová  
Sylvia Jančiová  
Helena Vičková

# Ferdek Žaba ..... i jeho muchy

*Ilustracje Maria Kulina*

### **Podziękowania**

*Dziękujemy wszystkim Mamom, Tatom,  
Babciom, Dziadkom i przede wszystkim Dzieciom za to,  
że przeczytali bajki o Ferdku Żabie,  
odpowiedzieli na pytania,  
przetestowali różne zadania  
oraz motywowali i inspirowali nas  
swoimi opiniami i pomysłami.*

## **Drodzy Rodzice,**

jestem mamą małej Emmy. Jest mądra, miła, zdolna. Jakżeby inaczej! Jest też wrażliwa, krucha i pełna emocji, z którymi sobie nie radzi. Nie dziwię się jej. Sama mam o 34 lata większe doświadczenie i też czasami nie radzę sobie z emocjami. Pewnego razu, kiedy Emma miała chyba ze trzy lata i była rozdrażniona, naiwnie zapytałam, co się stało. Trudno było się wtedy spodziewać innej odpowiedzi niż „nie wiem”. Potem pomyślałam, że zapytam, czy potrafi wskazać moment, kiedy to rozdrażnienie się pojawia. Od tego czasu słyszało się u nas w domu: „Mamo, nie wiem, co mi jest, ale za chwilę będę chyba trochę niemiła”. O ileż prościej było mi potem zapobiegać złości i płaczom... A pomogło „tylko” zasygnalizowanie tego, że coś się dzieje.

To naturalne, że przeżywamy różne uczucia, również te mniej przyjemne. Nie ma nic złego w odczuwaniu gniewu czy zazdrości, możemy o tym spokojnie powiedzieć, zamiast się wstydić. Problem pojawia się dopiero wtedy, kiedy w nawale emocji skrzywdzimy siebie lub kogoś innego. Najczęściej dzieje się tak, kiedy sami nie rozumiemy swoich emocji, kiedy nie potrafimy się z nimi obchodzić.

Książka, którą właśnie trzymasz w rękach, próbuje przybliżyć świat różnych uczuć, objaśniając je w bezpiecznej przestrzeni bajkowych opowieści. Przeznaczona jest dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat oraz dla ich rodziców. Dzięki bajkom o Ferdku Żabie i jego muchach dzieci znajdą się w sytuacjach, które są im dobrze znane. Z pomocą rodziców mogą się nauczyć rozpoznawać uczucia i panować nad nimi, rozwijać zdrową samoświadomość, umiejętność komunikacji, ale również budować z rodzicem relację opartą na zaufaniu.

Drogi Rodzicu, życzymy Ci, żeby Ferdek Żaba został Twoim pomocnikiem i pomógł Ci zajrzeć w delikatne dziecięce dusze. Jeśli cel książki i zabawki ma zostać zrealizowany, całkowicie niezbędna jest Twoja chęć do współpracy z dziećmi. Dlatego chcemy, abyś wiedział, że nie trzymasz w ręku zwykłej pluszowej zabawki, ale istotkę, która pomoże Ci odkryć, co przeżywa Twoje dziecko.

I małym, i dużym życzymy wielu miłych chwil z Ferdkiem Żabą i jego muchami.

W imieniu zespołu Scio oraz autorek

**Sylvia Jančiová**

## Jak korzystać z książki i zabawki?

W książce zawiera 16 opowieści. Każdej z emocji – radości, strachowi, gniewowi, ciekawości, smutkowi, zazdrości, zaufaniu, osamotnieniu – poświęcono dwie bajki. Każda została opracowana z innej perspektywy – np. strachu przed czymś nowym i strachu przed potworami. Dla lepszej orientacji oddzieliłyśmy opowieści ośmioma kolorami, a każdy z nich oznacza jedną emocję. Książkę można czytać chronologicznie albo wybrać opowieść, na którą akurat macie ochotę.

Nie czytajcie razem wielu bajek tego samego dnia. Wprost przeciwnie: dobrze jest pozostawić czas każdej opowieści, żeby wybrzmiała, lub później wrócić do niej jeszcze raz. Sami możecie wybrać, które zadanie zrobicie, albo o czym porozmawiacie. Nie trzeba wykonywać wszystkich zadań, dopuść możliwość, że niektóre z nich nie spodobają się Twojemu dziecku.

W przypadku maluchów wystarczy, jeśli przeczytasz im bajkę, potem zadasz **Pytania do tekstu** i razem zapamiętacie, która mucha towarzyszyła Ferdkowi w bajce i jak się z nią czuł. Z pozostałych zadań wybierz to, co spodoba się dziecku i z czym sobie poradzi. Pytania można przeformułować i rozmawiać o nich dłużej. Będziesz zaskoczony, jak wiele dowiesz się o swoich dzieciach (a niekiedy też o sobie).

Pluszak żaba to personifikacja głównego bohatera książki – Ferdka. Dzięki niemu dzieci będą mogły autentyczniej przeżywać bajki. Małe pluszowe muchy symbolizują uczucia i dzieci zapoznają się z nimi w bajce wprowadzającej. Ich kolory i miny odpowiadają muchom z poszczególnych opowieści. Podczas lektury i po niej można poprosić dzieci, żeby przykleiły do języka Ferdka Żaby tę muchę, która pojawia się w danej bajce. Można z nich korzystać również w dowolnej innej sytuacji, na przykład jeśli wybieracie się z dzieckiem do lekarza albo idziecie na plac zabaw. Poproście dziecko, żeby wzięło ze sobą muchę, która pokazuje, jak ono się czuje, jaki ma nastrój.

## Struktura książki

Główny tekst bajki zawsze znajduje się na środku strony. Duży rozmiar liter pozwala małym, zdolnym czytelnikom samodzielnie czytać książkę. W tekście niekiedy napotkasz małe muchy. Wtedy należy przerwać czytanie i zadać dziecku **Pytanie do tekstu**, które zostało przewidziane w tym miejscu (to chmurka z małą muchą na marginesie strony). Dzięki temu tuż przed ważnymi momentami w opowieści dziecko może powiedzieć, jak sobie wyobraża jej dalszy ciąg. Potem może porównać swój pomysł z tekstem. To zadanie zostaw dziecku, postaraj się nie komentować jego odpowiedzi. Dla płynności historii ważne jest, żeby nie zatrzymywać się przy pytaniach zbyt długo, można do nich wrócić po skończeniu lektury. Może się zdarzyć, że przestrzeń lub sytuacja opisywana w bajce nie jest dziecku znana, więc Twoim zadaniem będzie ją przybliżyć.

Kolorowe marginesy stron są przeznaczone dla rodziców. Znajdziesz tu podstawową **charakterystykę emocji** opisywanej w bajce (np. O gniewie, O ciekawości). Tekst uzupełniają **Drobne rady**, czego się trzymać lub o czym nie zapominać.

Osobny rozdział stanowią **Pytania do dzieci**, które tematycznie wynikają z bajki. Dotyczą przeżyć i doświadczeń dziecka. W tej części ważne jest, aby nawzajem się słuchać. Można trzymać się struktury pytań podanych w książce, stawiać pytania uzupełniające albo rozwinąć dyskusję na dany temat. Warto, aby rodzic aktywnie w niej uczestniczył: przytaczaj swoje doświadczenia (np. jak z powodu strachu coś Ci się nie udawało). To poprawi Twoją komunikację, pomoże budować zaufanie oraz otworzy drogę do zrozumienia dziecka i jego świata.

Niewykluczone, że przygoda z emocjami otworzy tzw. trzynastą komnatę, miejsce w podświadomości dziecka, w którym ukryło swoje zmartwienia lub coś, co może powodować np. wtórne problemy w jego zachowaniu. Jeśli natrafisz na przeszkodę, z którą nie umiesz sobie poradzić, poproś o pomoc specjalistę. Z pewnością pomoże Ci właściwie omówić sytuację, a może nawet rozwiązać utrzymujący się problem.

**Gry i zabawy dla dzieci** to część, która znowu zakłada wspólne działanie. Znajdziesz tu pomysły, jak pracować z daną emocją, gry lub aktywności, które mogą się stać elementem codziennego życia Twojego i dziecka. Tę część można wykorzystywać również osobno, niezależnie od bajki.

W nawiasach umieszczono wyjaśnienia lub podpowiedzi dla rodziców.

Na koniec każdej bajki dzielimy się również autentycznymi pomysłami dzieci, które zgromadziłyśmy podczas badań pilotażowych. Mają tytuł **Rozmowy**.

**Uwaga:** pojęcia „uczucia” i „emocje” traktujemy w książce jako synonimy i używamy ich zamiennie. Jesteśmy świadome, że z czysto specjalistycznej perspektywy wygląda to nieco inaczej, bowiem emocja jest z definicji „bodźcem, który mobilizuje myśl i ciało”. Ponieważ jednak książka jest przeznaczona dla dzieci, które lepiej rozumieją pojęcie uczucia, pozwoliłyśmy sobie na ten mały występ.

# Nowy dom

Istnieje pewne magiczne miejsce. To Emoszakowo. Miasteczko, w którym nie mieszkają ludzie, ale pluszowe zabawki. Chodzą tam do przedszkola, bawią się, biegają i dokazują, krótko mówiąc: robią wszystko to, co robią dzieci.

Trafiają tam, gdy ich właściciele dorastają i już nie mają czasu na zabawę ze swoimi pluszowymi przyjaciółmi. Są tam również pluszaki, których na przykład jakiś chłopczyk lub dziewczynka zapomnieli zabrać z poczekalni u pana doktora czy z placu zabaw. Od czasu do czasu pojawia się też przybysz, którego ktoś wyrzucił, skrzywdził lub przestał lubić.



Kiedy do tego magicznego świata trafia nowa zabawka, wszyscy ją witają i znajdują jej mamę i tatę, żeby nie była sama. Całkiem niedawno w Emoszakowie pojawił się Ferdek. Pluszowa żaba. Mieszka tam z mamą żółwicą i tatą żabą.

Ferdek Żaba nie przyszedł sam. Wziął ze sobą również swoje kolorowe koleżanki – muchy. Te małe latające stworzonka są jego emocjami. Towarzyszą Ferdkowi i pokazują, jak on lub jego kole-dzy się czują i w jakim są nastroju.

Czasem muchy bywają trochę złośliwe, czasem wesołe, a kiedy indziej na przykład smutne. Szepczą po cichutku, ale umieją też porządnie zabzyczeć. Doradzają w kłopotach, ale czasami płatają takie czy inne figle.

Gdyby muchy-emocje latały również w świecie ludzi, wszystko byłoby dużo prostsze. Od razu wiedzielibyśmy, jak czują się nasi rodzice lub koledzy. Niestety, latające koleżanki ma tylko Ferdek. My musimy sami poradzić sobie z emocjami. Bez skrzydełek, bez bzyczenia. To trudniejsze, ale da się to zrobić, ponieważ wszystkie emocje, radość i smutek, gniew i zaufanie, towarzyszą naszemu życiu tak samo, jak Ferdkowi Żabie jego muchy. Zresztą, przekonajcie się o tym sami, czytając poniższe bajki.



## Zaufanie

Mucha Zaufanie pojawia się wtedy, gdy komuś wierzymy na tyle, że możemy mu się zwierzyć również z nieprzyjemnych rzeczy. Zakładamy, że nam pomoże. Dodaje nam także pewności siebie i przekonania, że poradzimy sobie z różnymi sprawami, że wszystko dobrze się skończy, że ktoś nas lubi.



## Gniew

Mucha Gniew przylatuje, gdy czujemy wściekłość i furję. Czasem wyskakują nam przy tym z buzi krzyki i przekleństwa, których potem żałujemy. Może również przylecieć, jeśli złościmy się na kogoś z uzasadnionego powodu.



## Osamotnienie

Bzyczenie muchy Osamotnienie możemy usłyszeć, kiedy czujemy się samotni, bo jesteśmy daleko od tych, których kochamy. Ale słyszymy je także, gdy wokół nas jest dużo ludzi, a mimo to mamy wrażenie, że nas nie zauważają i nie należą do ich grupy.

## Radość

Kiedy przylatuje mucha Radość, śmiejemy się, wykrzykujemy, podskakujemy. Możemy się jej spodziewać, gdy coś nam się uda, dostaliśmy jakiś prezent albo gdy sprawimy radość komuś innemu. Im dłużej z nami będzie, tym dłużej będzie nam ciepło na serduszku.



## Smutek

Mucha Smutek pojawia się wtedy, kiedy tracimy ulubioną rzecz lub kiedy odchodzi ktoś, kogo lubimy. Przylatuje również, gdy się czymś martwimy, tęsknimy za czymś albo gdy coś nam się nie udaje. Kiedy jesteśmy smutni bywa, że płaczymy.



## Strach

W sytuacjach, w których się boimy lub gdy są niebezpieczne, możemy usłyszeć bzyczenie muchy Strach. Czasem nas jednak chroni, żebyśmy nie robili rzeczy, które mogłyby nam zaszkodzić.



## Ciekawość

Kiedy chcemy próbować nowych rzeczy i je poznawać, najczęściej na naszym ramieniu siedzi mucha Ciekawość. Musimy jednak uważać, żebyśmy nie byli ciekawi aż za bardzo.



## Zazdrość

Mucha Zazdrość denerwuje nas bzyczeniem, kiedy zauważy, że komuś zazdrościmy jakiejś rzeczy, sukcesu lub uwagi. Czasami jednak ta mucha pomaga nam znaleźć w sobie siłę i nauczyć się czegoś, co już potrafią inni.





# Huśtawka

czyli jak może narodzić się  
przyjaźń

## O RADOŚCI

Radość jest jedną z podstawowych emocji, którą dzieci umieją przeżywać bardzo intensywnie. Rozwój człowieka przebiega w ten sposób, że wcześniejsze, bardzo ekspresywne wyrażanie radości poprzez śmiech, podskakiwanie i wrzaski stopniowo się wyciszają i ustępują przeżyciom wewnętrznym. W okresie dojrzewania przejawy radości są przez niektórych traktowane za słabość. Ważne jest, aby uświadomić dziecku, że może przeżywać tę przyjemną emocję, nawet jeśli to nie ono jest akurat nagradzane lub chwalone. Warto również, aby wiedziało, że samo może wywołać radość nie tylko prezentem, ale na przykład okazaną komuś uwagą lub po prostu miłym gestem.

## Drobne rady


- Zachęcaj dzieci do tego, żeby:
- potrafiły wyrażać uczucie radości,
  - potrafiły cieszyć się z innymi,
  - starały się szukać pozytywów,
  - miały dobre intencje.

W Emoszakowie był wielki plac zabaw. Z wieloma drabinkami, piaskownicą i karuzelą. Codziennie, kiedy była ładna pogoda, schodziły się tam wszystkie pluszaki i się bawiły.

Pewnego dnia, zupełnie niespodziewanie, na placu zabaw pojawiła się całkiem nowa huśtawka. Wisiała na olbrzymim kasztanie, który stał pośrodku placu. Jednak nie była to zwykła huśtawka, lecz huśtawka magiczna. Miała niebieskie siedzenie. Poza tym że można się było na niej huśtać w górę i w dół, to dla każdego, kto na niej siadał, wyczarowywała lizaka.

Gdy tylko małe pluszaki dowiedziały się o tym, popędziły tam i walczyły o miejsce. Wygrywały najsilniejsze.

Ferdek Żaba nie lubił się bić. Lizak był wprawdzie jego ulubionym smakołykiem, jednak mama nie kupowała mu go zbyt często. Z oddali zastanawiał się, czy warto się bić, czy lepiej poczekać, aż wszyscy się powymieniają. Jednak pluszaków było dużo. I wszystkie chciały na huśtawkę. Niestety ciągle udawało się to tylko tym najsilniejszym. Niektóre, zwłaszcza pluszowy

smok Edek, miały już nawet dziesięć lizaków i mimo tego dalej wyklócały się o miejsce. 

Ferdek postanowił, że nie będzie się bił, z Edek i tak by nie wygrał. Ale czekać też mu się nie uśmiechało. Obiecał, że wróci punktualnie na kolację, więc postanowił iść do domu. Jednak magiczna huśtawka i zdobycie smakołyku kusily go bardzo mocno.

Zanim odszedł, niedaleko huśtawki zauważył małego jeżyka. Był naprawdę malutki. Nikt go nie dostrzegwał. Widać było, że też chętnie wypróbowałby nową huśtawkę.

Następnego dnia Ferdek pobiegł na plac zabaw. Miał nadzieję, że wreszcie się pohości. Jednak znowu było tam mnóstwo pluszaków. Wyglądało na to, że nie nigdy się nie doczeka.

Mały jeżyk stał w tym samym miejscu i wyglądał na jeszcze smutniejszego niż wczoraj. Znowu nie udało mu się pohościć.

I tak było codziennie.

Aż wreszcie pewnego wczesnego południa, kiedy był naprawdę straszny upał i większość rodziców z pluszakami z Emoszakowa była nad wodą, wszystko wskazywało na to, że przyjdzie kolej na Ferdka. Smok znów był na placu zabaw i wpychał się w kolejkę przed pozostałe pluszaki, które mimo parnego dnia czekały i miały nadzieję, że tym razem się pohoścą. Ale i tak były

## PYTANIA DO DZIECI

1 Czy kiedyś przeżyłeś/ przeżyłaś coś podobnego jak Ferdek i jeżyk? Na przykład nie było dla ciebie huśtawki, cukierka albo jakiejś zabawki? Jak to wyglądało?

2 Czy wiesz, co to znaczy, kiedy o kimś się powie, że jest egoistą (np. myśli tylko o sobie, nie interesują go inni)? Kto w bajce był egoistą?

3 Czy myślisz, że Ferdek ucieszyłby się, nawet gdyby nie dostał lizaka od jeżyka? A jeśli tak, to z czego by się ucieszył?

4 Czy już kiedyś sprawiłeś/sprawiłaś radość komuś innemu? Komu i w jaki sposób? (Rodzic może wspomnieć sytuację, w której dziecko dało mamie lub komuś bliskiemu prezent). Czy to też sprawiło ci radość? Czy twoja radość była taka sama jak wtedy, gdy sam/sama dostajesz prezent?

5 Po czym poznasz, że ktoś się cieszy? Często wszyscy mówimy „bardzo się z tego cieszę"! Co cię ostatnio ucieszyło?



## Pytanie do tekstu

**Czy Ferdek też powinien walczyć o miejsce na huśtawce, czy powinien zrobić coś innego?**

GRY I ZABAWY  
DLA DZIECI

**1** Zaproponuj dziecku, żeby wyobraziło sobie, że ma zbudować z kolegą miasto z klocków. Nie idzie mu to, ale koledze tak. Ostatecznie jednak razem stworzą ładną budowlę i obaj zostaną pochwaleni. Zapytaj dziecko, czy cieszyłoby się, gdyby wiedziało, że praca będzie mu szła gorzej. (To naturalne, że dziecko wraz z radością z sukcesu przeżywa rozczarowanie tym, że akurat jemu się nie udawało. Zapewnij je, że takie odczucia są zupełnie naturalne. Dziecko potrzebuje tylko zapewnienia, że następnym razem na pewno pójdzie mu lepiej).

**2** Spróbuj wraz z dzieckiem wskazać sytuacje, w których radość nie łączy się z rzeczą materialną, ale wynika z miłych słów, gestów, czynów. Zagrajcie w grę: kto przypomni sobie więcej takich sytuacji wokół nas?

**3** Poproś dziecko, żeby uzupełniło zdanie (byłoby dobrze, gdyby rodzic robił to na zmianę z dzieckiem): „Cieszę się, kiedy...”

**4** Gdy idziesz z dzieckiem ulicą i akurat się nie spieszcie, zagrajcie w małą grę. Patrzcie na przechodniów i spróbujcie zgadnąć, kto z nich się cieszy. Po czym to poznaliście (wyraz twarzy, chód, mowa itp.)? W tym zadaniu bardziej chodzi o skierowanie uwagi dziecka na zewnętrzne przejawy emocji u innych ludzi.

duże szanse na to, że Ferdek dostanie się na huśtawkę.

I rzeczywiście! Nagle stanął przed huśtawką. Usiadł na błyszczącym niebieskim siedzeniu, złapał się lin i już-już odrywał nogi, żeby się odbić... kiedy zauważył małego jeżyka, stojącego w pobliżu. Zrobiło mu się go żal. Wiedział, że tak mały pluszak nigdy nie wywalczy sobie miejsca na huśtawce. Zawsze ktoś go wyprzedzi w kolejce albo nie zauważy. Wydawało mu się też, że jeżyk się boi. Miał spuszczone głowę, zwieszone małe kolce i smutne spojrzenie.

– Bzzzzz – usłyszał.

Ferdek popatrzył w kierunku, skąd dochodziło bzyczenie. Na gałązce kasztana siedziała mała mucha. Nazywała się Radość. Patrzyła z zaciekawieniem na Ferdka i jeżyka. Po chwili, całkiem po cichutku, tak, żeby usłyszał ją tylko Ferdek, wyszeptała:

– Widzisz tego malucha?

Jest smutny, wiesz? Obserwuję go już od paru dni. Może mógłbyś mu pomóc, sprawiłbyś mu radość. Co ty na to? Bzzzzz.

Ferdek chciał ją zapytać, jak ma to zrobić, ale mucha pomachała skrzydłami i odleciała.



Ledwo wymknęła się pajakowi, który akurat prządl na nią sieć.

Ferdek pomyślał szybko. To nie jest przecież jego wina, że jeżyk jest malutki i boi się stać w kolejce. Nie ma obowiązku mu pomagać, przecież nawet go nie zna. Sam czeka na huśtawkę któryś dzień z rzędu. Jednocześnie jednak uświadomił sobie, że jest większy, że jemu nie można w kolejce zrobić krzywdy, zaś jeżykowi tak.

Postawił nóżki na ziemi. Wstał. Popatrzył na jeżyka i zawołał:

– Chodź, zostawię ci huśtawkę. Właściwie nie chce mi się huścić.

Inne pluszaki chciały szybko skorzystać z okazji. Jednak Ferdek postawił się nawet Smokowi Edkowi, który go odpychał, i powiedział:

– Nie. Chodziło mi o tamtego jeżyka. Czeka tu już któryś dzień. Ty się pohuściłeś, masz pełną kieszeń lizaków, daj się też pohuścić innym.

Kiedy skończył to mówić, zeszywniał. Nagle sobie uświadomił, jak duży jest smok. Stał tuż przed nim i wyglądał, jakby miał go zaraz zjeść.

„Ucieknę”, powiedział sobie w duchu Ferdek.

– Coś ty powiedział?! – zapytał wściekle smok.

– To, co słyszałeś – odpowiedział Ferdek.

GRY I ZABAWY  
DLA DZIECI

**5** Poproś dziecko, żeby ci pokazało, jaką robi minę, kiedy jest szczęśliwe – najpierw tylko wyrazem twarzy, potem dołącz głos i ruch.

**6** Co mógłbyś zrobić sam/sama, żeby sprawić radość:

- mamie lub tacie,
- siostrzyczce lub braciszczkowi,
- koleżance lub koledze,
- babci lub dziadkowi,
- pani nauczycielce.

**7** Każdego dnia wybierzcie kogoś, komu sprawicie radość. Możecie się umówić z dzieckiem, co zrobi ono, a co zrobicie wy. Potem zrealizujcie swój plan.

**8** Odegrajcie z dzieckiem scenkę: jesteście dwoma kolegami. Jedno z was (dziecko) dostaje w szkole lub przedszkole od pani nauczycielki czekoladę za to, że jej pomagał. Zapytaj dziecko, czy podzieli się czekoladą z kolegą. Czy da mu pół czekolady, czy mniej? Czy należy się podzielić nawet wtedy, gdy kolega na czekoladę nie zasłużył? (Kolega powinien dostać kawałek czekolady, choćby dlatego że to kolega, przecież nie chcę, żeby mu było przykro).



Pytanie do tekstu

Czy Ferdek może  
coś z tym zrobić?

ROZMOWY

Czy już kiedyś zdarzyło ci się, że nie było dla ciebie huśtawki, cukierka albo jakiejś zabawki? Jak to się stało?

**Janek, 6 lat:** W przedszkolu zabrakło dla mnie cukierka. Jureczek miał urodziny i przyniósł cukierki. Ale Wojtek dał mi swojego i zjedliśmy na pół (śmiech).

**Tomeczek, 4 lata:** Janek czasem zabiera mi motorek. Ale jest już na niego za duży, więc musi mi oddać. Mama dałaby mu klapsa!

**Maciek, 11 lat:** Mnie się raz stała taka rzecz, że niedawno z dziećmi ze szkoły zbieraliśmy jagody i do tego rozdawane były takie widelczyki, a dla mnie nie wystarczyło. Potem miałem całe upakowane ręce.

Pytanie do tekstu

Czy Ferdek cieszył się, że postanowił zwolnić huśtawkę dla języka, chociaż sam miał się huścić?

Już nie chciał uciekać. Zrozumiał, że gdyby teraz uciekł, wszystko, co zrobił, poszłoby na marne. Nie huśtałby się ani on, ani język. Bronił więc swojej pozycji. Pozostałym pluszakom zrobiło się wstyd. Uświadomiły sobie, że huśtawka jest dla wszystkich i powinny się dzielić. One również zaczęły przekonywać smoka. Edek ustąpił.

Jeżyk przydreptał nieśmiało. Ferdek poczekał, aż usiądzie. Chciał go chronić, ale widział, że już nie trzeba.

Kiedy Ferdek odchodził z placu zabaw, jeszcze raz się obejrzał. 

Było mu przykro, że nie ma lizaka. Bardzo chciał go mieć i chciał się pohuścić. Przez chwilę może nawet żałował, ale kiedy zobaczył, jak język jest szczęśliwy, wiedział, że dobrze zrobił.

Kilka chwil później usłyszał, że ktoś za nim biegnie. Język! Śmiał się na cały głos i dał Ferdkowi lizaka.

– Dziękuję, że mi pomogłeś. Strasznie chciałem się pohuścić. Masz, to dla ciebie. Nie lubię lizaków.

Do domów szli razem, Ferdek Żaba i język. Byli nowymi kolegami.



ROZMOWY

Czy kiedyś już ci się przytrafiło, że sprawiłeś radość komuś innemu?

**Kuba, 9 lat:** Ja wiem, jak Maciek sprawił mi radość! Kiedy byłem mały i strasznie się nudziłem, wiesz co zrobił? Teatryk z pluszakami!

**Maciek, 11 lat:** Pewnie. Myślę, że ta energia się jakby przenosi. Że to jest zaraźliwe. Kiedy ktoś się śmieje, to po chwili drugi się śmieje, a kiedy ktoś jest smutny, to ten drugi też jest smutny.

Po czym poznasz, że ktoś się cieszy?

**Janek, 6 lat:** Po tym, że się śmieje. Na przykład pani nauczycielka. Ciąggle się śmieje. Jest taka wesola. (A dlaczego się śmieje?) No... cieszy się, że tam są dzieci!

Z czego ty ostatnio się cieszyłeś?

**Tomeczek, 4 lata:** Teraz nie wiem. Chyba wczoraj, że na kolację była kasza manna.

**Wojtek, 10 lat:** Kiedy znalazłem w szkole kolegów.

**Marcin, 9 lat:** Kiedy przyjechałem z dwutygodniowego obozu i wreszcie zobaczyłem rodziców.